

MONIKA BANAS

Rewizja polityki bezpieczeństwa międzynarodowego państw nordyckich Wybrane aspekty

Państwa nordyckie stanowią na arenie międzynarodowej grupę aktorów, którzy przejawiają skłonność do wybierania zbliżonych lub podobnych rozwiązań w wielu kwestiach, także politycznych. Uzasadnienia tej postawy można doszukiwać się w wielowiekowej tradycji wynikającej z kilku elementów: geograficznego sąsiedztwa, wspólnie podzielanej przestrzeni dalekiej północy (choć w przypadku Danii nie jest to tak oczywiste), bliskości kulturowej, podobieństwa językowego (z wyjątkiem Finlandii) czy podobnego sposobu interpretowania zjawisk, co związane jest bezpośrednio z wzorcami kulturowymi tych społeczeństw. Powołana w 1952 r. Rada Nordycka jest odzwierciedleniem bliskości tych krajów i społeczeństw, wynikającej z podobnych wartości, wzorów zachowań, sposobów myślenia i działania. Dodatkowo zbieżność stanowisk stymulowana jest podpisaną w 1962 r. Konwencją helsińską – porozumieniem o utworzeniu wspólnego rynku, obejmującym pięć państw i trzy terytoria o specjalnym statusie: Danię, Finlandię, Szwecję, Norwegię, Islandię oraz Grenlandię, Wyspy Owcze i Wyspy Alandzkie¹. Swoboda przemieszczania się w obrębie tego rynku, podejmowania pracy, nauki czy osiedlania się sprzyja przenikaniu, łączeniu i konfrontowaniu wariantów nordyckich stylów pracy, form komunikacji społecznej oraz interakcji, stylów życia, światopoglądów, postaw, wartości i wzorów.

Jednakowoż, owa względna jednomyślność lub podobieństwo podejmowanych decyzji podważana bywa kontrprzykładami, wśród których wymienić należy chociażby te najbardziej znamienne jeszcze z czasów drugiej wojny

¹ R. Matera, *Integracja ekonomiczna krajów nordyckich*, Toruń 2001, s. 76.

światowej, kiedy to państwa nordyckie przyjęły różnorodną postawę względem hitlerowskich Niemiec – od sprzymierzeńczej Danii, podpisującej pakt o nieagresji oraz Finlandii w początkowej fazie konfliktu aktywnie zaangażowanej po stronie nazistowskiej; poprzez zachowanie dyskusyjnej neutralności w przypadku Szwecji czy wewnętrznie podzielonej Norwegii, gdzie pro-nazistowski rząd Vidkuna Kislinga nie znajdował poparcia społeczeństwa, odzeganego się od złowrogiej ideologii. Najnowsza historia także dostarcza dowodów na odmienne podejście do kluczowych spraw, choćby takich jak: członkostwo w NATO (Islandia, Norwegia, Dania) czy jego brak (Szwecja, Finlandia) oraz członkostwo w Unii Europejskiej (Dania, Szwecja i Finlandia) lub jego brak w przypadku Norwegii i Islandii – chociaż ta ostatnia, doświadczając wstrząsu pod wpływem światowego kryzysu na rynku finansowym, rozpoczęła negocjacje mające na celu włączenie jej w unijne struktury².

Jeśli idzie o uczestnictwo w systemie wspólnej waluty, tylko Finlandia zdecydowała się na ten krok. Pozostałe kraje, drogą referendum, nie zaakceptowały euro, utrzymując dotychczasowe korony: szwedzką i duńską.

Mimo odmienności stanowisk, państwa nordyckie w powszechnym odbiorze jawią się jako względnie jednorodne lub bardzo podobne. Dla przeciętnego, zewnętrznego odbiorcy nie stanowią wyraźnie różniących się bytów. Mylące może być także to, że, występując w powszechnym nordyckim dyskursie pod wspólnym mianem NORDEN³, sugerują jedność, która owszem, na wielu płaszczyznach występuje, nie jest jednak przy bliższym oglądzie powszechna i nie stanowi reguły. Jednym z najnowszych dowodów na ten stan rzeczy jest rewizja polityki bezpieczeństwa i obronności oraz próba opracowania nowej, wspólnej strategii na skutek zmian światowego ładu geopolitycznego, spowodowanego upadkiem ZSRR w 1991 r.

Przyjrzyjmy się zatem, w jaki sposób koncepcja opracowania i wdrożenia wspólnej polityki bezpieczeństwa i obronności była argumentowana, przygotowana i negocjowana, dostarczając na koniec wniosków nie tyle zaskakujących, co rodzących pytania o przyszłość wspólnych militarnych przedsięwzięć.

² W momencie przygotowania artykułu do druku (grudzień 2011) kolejna runda negocjacji nie przyniosła rozwiązania skutkującego członkostwem. Islandia nadal pozostaje poza UE.

³ NORDEN to termin oznaczający w wewnętrznym dyskursie nordyckim pięć krajów: Finlandię, Szwecję, Norwegię, Danię oraz Islandię, a także trzy terytoria o specjalnym statusie: Grenlandię, Wyspy Owcze oraz Wyspy Alandzkie.

Nordycka polityka obronności po 1945 roku

Geneza

Zburzenie muru berlińskiego symbolicznie datowane na 9 listopada 1989 r. zmieniło w sposób drastyczny polityczną mapę ówczesnej Europy; nie tylko jej centralnych obszarów, lecz także tych leżących na obrzeżach – również północnych i północno-wschodnich. Rok 1989 stał się cezurą nowej epoki m.in. dla Polski, Czech, Słowacji, wschodnich landów niemieckich, które przestały tworzyć komunistyczny konstrukt zwany DDR'em, zwiastując to, co było marzeniem przeciwników sowieckiego mocarstwa – jego upadek. W 1991 r. wschodnia potęga ostatecznie legła w gruzach. Świat utracił na chwilę swoją bipolarną strukturę, dzieloną dotychczas żelazną kurtyną. W myśl porzekadła, że przyroda nie znosi próżni, na miejsce starego bytu pojawiły się nowe, zmieniając dotychczasowy ład społeczny, kulturowy, gospodarczy, polityczny i militarny. Na ową zmianę zareagowali niemal wszyscy aktorzy sceny międzynarodowej, także kraje nordyckie. Ich dotychczasowa polityka bezpieczeństwa konstruowana była na drodze mniej lub bardziej wspólnych przedsięwzięć. Po zakończeniu II wojny światowej, w 1948 r., Norwegia, Szwecja i Dania podjęły starania o utworzenie nordyckiego sojuszu obronnego, co wynikało z przekonania o potrzebie wypracowania wspólnej strategii mającej na celu ochronę krajów nordyckich na przyszłość⁴. Niedługo trwały prace nad tym projektem; zawieszono je już w 1949 r. po przystąpieniu Danii i Norwegii do Paktu Północnoatlantyckiego. Niemniej jednak kwestia formy i zakresu wzajemnej pomocy militarnej wobec ewentualnego ataku z zewnątrz na którykolwiek z krajów NORDEN nadal pozostawała aktualna, wymuszając wkrótce powrót do pierwotnego planu⁵. Początkowa odmiennosc wizji polityki obronnej oraz będące jej konsekwencją sojusze i traktaty wskazują na nadal utrzymujące się rozbieżności w pojmowaniu tego zagadnienia. Nie powinno to zbytnio dziwić, bowiem niejednakowe (w sensie: nietożsame) pozostają interesy poszczególnych państw nordyckich. Dania była szczególnie zainteresowana układem z NATO ze względu na wchodzące w skład jej królestwa: Grenlandię oraz Wyspy Owcze. Zapewnienie ochrony tak rozległego terytorium wymagało specjalnych nakładów i mobilizacji sił znacznie przekraczających możliwości Danii. Z kolei Norwegia upatrywała skutecznego sojusznika w pozostałych członkach paktu północnoatlantyckiego, mając na względzie przede wszystkim bezpieczeństwo

⁴ Do prac nie przystąpiła Finlandia, zmuszona w 1948 r. do podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z ZSRR. Umowa formalnie wygasła w 1992 r.

⁵ R. Dalsjö, *Life – Line Lost. The Rise and Fall of 'Neutral' Sweden's Secret Reserve Option of Wartime Help from the West*, Stockholm 2006, *passim*.

w strategicznym obszarze Półwyspu Kolskiego, wyznaczającym granicę z ZSRR. Szwecja, nie przystępując do struktur NATO, zachowała neutralność z dwu powodów: kontynuowała tradycję oraz stanowiła tzw. neutralnego partnera pozostającego pośrodku układu, który miał powiązania z blokiem wschodnim (poprzez Finlandię) oraz blokiem zachodnim (poprzez Norwegię i Danię). Ta swoista konstelacja sojuszków i porozumień otrzymała miano „nordyckiej równowagi” – terminu rozwiniętego przez norweskiego politologa Arne Olava Brundtlanda – i jako taka przeniknęła do późniejszego dyskursu⁶. Pozorna niejednorodność w budowaniu relacji z najbliższym i dalszym otoczeniem w kwestiach bezpieczeństwa przyjmowała formę skrupulatnie i wytrwale tkanych powiązań o różnorodnej naturze, obejmujących aspekty: gospodarczy, społeczny, kulturowy oraz wojskowy. Włączanie w te relacje także strony radzieckiej wraz z jej sojusznikami miało na celu osłabianie woli strony przeciwnej uciekania się do rozwiązań siłowych w razie ewentualnego konfliktu. Jednocześnie wewnątrz przestrzeni nordyckiej zachodziły procesy wskazujące na tendencję do zacieśniania relacji między poszczególnymi partnerami, o czym świadczy przywołana już wcześniej Rada Nordycka. Jej status jako ciała parlamentarnego tworzonego przez pięć państw zakładał podejmowanie działań mających na celu inicjowanie, rozwijanie i pogłębianie współpracy wewnątrz-nordyckiej na trzech poziomach: lokalnym, regionalnym i międzypaństwowym. Jednym z przejawów tejże inicjatywy było ustanowienie w 1958 r. nordyckiej unii paszportowej, pozwalającej obywatelom tych państw na swobodne przemieszczanie i osiedlanie się wewnątrz NORDEN. Podobne znaczenie miała idea ujednoczenia rynku pracy, tak by ułatwić swobodny przepływ siły roboczej i uruchomić procesy sprzyjające jej efektywnej alokacji. Takie samo założenie legło u podstaw konstruowania zbliżonych systemów kształcenia, pozwalających na szybką weryfikację kompetencji absolwentów szukających zatrudnienia w całym nordyckim regionie.

Równoległe zachodzące procesy – od ujednoczenia rynków i zacieśniania współpracy wewnątrz grupy, zaś na zewnątrz, z partnerami spoza NORDEN, zawieranie porozumień o zróżnicowanym charakterze i zasięgu – tworzą obraz strategii pozornie niespójnej i rozbieżnej. Lecz to tylko wrażenie wynikające z pobieżnego oglądu. Owa „dwutorowa” strategia dostarczyła skutecznych (jak się później okazało) rozwiązań w momencie przełomowym dla Europy i świata – upadku ZSRR. Rozpad Związku Radzieckiego wzbudził niepokój o dalsze losy ogromnego potencjału, w tym nuklearnego, pozostałego po komunistycznym mocarstwie. Obawy rosły także wobec spodziewanych fal emigrantów ze Wschodu, mogących przyjąć charakter masowy. Sposobem na zniwelowanie ryzyka powstania potencjalnego konfliktu wynikającego z politycznej destabilizacji dotychczasowego ładu było powołanie trzech inicjatyw, mogących zaistnieć

⁶ A. O. Brundtland, *Nordisk balanseførognå*, „Internasjonal Politikk” 1996, nr 5, s. 491-541.

właśnie dzięki funkcjonującym już kontaktom i sprawdzonym wcześniej metodom organizacji pracy. Inicjatywy te zakładały włączenie Rosji jako aktywnego partnera.

Pierwsza z nich, Rada Państw Morza Bałtyckiego (*Council of the Baltic Sea States*), powstała w 1992 r. z inicjatywy ministrów spraw zagranicznych Niemiec, Hansa-Dietricha Genschera oraz Danii, Uffe Ellemann-Jensena. Na ich zaproszenie w dniach 5-6 marca 1992 r. przybyli do Kopenhagi ministrowie spraw zagranicznych Estonii, Litwy, Łotwy, Rosji, Polski oraz Norwegii, Szwecji i Finlandii⁷. Reprezentanci dziesięciu nadbałtyckich krajów podpisali deklarację, nazwaną później kopenhaską, w myśl której partnerzy zobowiązywali się do zacieśniania współpracy w kilku kluczowych dziedzinach, takich jak:

- wspieranie procesów demokratyzacji w nowych państwach powstałych po rozpadzie ZSRR;
- zintensyfikowanie wzajemnych kontaktów w obszarze gospodarki;
- organizacja pracy i technologii, ochrona zdrowia i sprawy społeczne;
- ochrona środowiska naturalnego oraz efektywne zarządzanie energią;
- kultura, turystyka, informacja, edukacja;
- transport i komunikacja⁸.

Wyszczególnione pola stanowiły tylko początkowy etap kooperacji, która z biegiem lat rozwinęła się i pogłębiła, włączając nowe obszary (m.in. bezpieczeństwo jądrowe), oraz przyciągnęła uwagę innych aktorów sceny międzynarodowej o statusie obserwatora⁹.

Na stronie internetowej Rady widnieje zapis niepozostawiający wątpliwości co do przyczyny oraz celu podjęcia tej wspólnej inicjatywy:

Rada Państw Morza Bałtyckiego została powołana w Kopenhadze w 1992 r. podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych państw regionu jako odpowiedź na zmiany geopolityczne, które nastąpiły w obrębie Morza Bałtyckiego wraz z zakończeniem okresu zimnej wojny. Od czasu powstania Rada Państw Morza Bałtyckiego wspiera rozwój tego regionu, pełniąc rolę inicjatora współpracy multilateralnej¹⁰.

Podobne założenie miała Euro-Arktyczna Rada Morza Barentsa (*Barents Euro-Arctic Council*), powołana w 1993 r. jako porozumienie międzyrządowe angażujące prócz pięciu państw nordyckich także Rosję – do której tak napraw-

⁷ Islandia dołączyła do deklaracji w 1996 r.

⁸ 1992 CBSS 1st Ministerial Session – *Copenhagen Declaration Conference of Foreign Ministers of the Baltic Sea States Copenhagen, March 5-6, 1992*, [on-line:] http://www.cbss.org/component/option,com_attachments/id,108/task,download/, odczyt: 30 XII 2011.

⁹ W momencie przygotowania artykułu do druku status obserwatora miały: USA, Wielka Brytania, Ukraina, Francja, Włochy, Holandia, Słowacja, Białoruś, Hiszpania, Rumunia. Komisja Europejska ma status członkowski.

¹⁰ *History*, [on-line:] <http://www.cbss.org/CBSS-The-Council/history>, odczyt: 30 XII 2011 (tłum. M.B.).

dę była skierowana inicjatywa – oraz Komisję Europejską. Rada od początku działała według dwóch schematów: ogólnopaństwowego oraz regionalnego. Ten pierwszy realizowany był przez instytucje państwowe, drugi zaś przy znaczącym udziale osób prywatnych i organizacji społecznych. Celem było i jest, zawiązywanie kontaktów, zacieśnianie pokojowych relacji współpracy wielosektorowej na poziomie państwowym i jednostkowym, z których ten ostatni wydaje się być jednym z najbardziej skutecznych, jeśli idzie o wzajemne poznanie i zrozumienie oraz działanie. Co istotne, do projektu zaproszeni zostali także rdzenni mieszkańcy dalekiej północy: Samowie, Nieńcy oraz Wepsowie.

Pola współpracy objęte tą inicjatywą określone zostały jako: ratownictwo, infrastruktura, energetyka, handel, ochrona środowiska, edukacja, turystyka, ochrona zdrowia i kultura. U podstaw inicjatywy legła kwestia międzyregionalnej współpracy, by uczynić region Morza Barentsa bezpiecznym miejscem do życia, pracy, kształcenia i podróżowania. Współcześnie zakreślone cele dotyczą kształtowania warunków do pokojowego oraz zrównoważonego wszechstronnego rozwoju regionu, konsolidowania i pogłębiania kontaktów na polu kultury i oświaty, stymulowania nowych inicjatyw oddolnych wywodzących się bezpośrednio z poziomów lokalnych poszczególnych społeczeństw, zbudowania trwałych podstaw dla społecznego i ekonomicznego rozwoju regionu zamieszkanego przez blisko 6 mln osób, efektywnego zarządzania zasobami naturalnymi, wspierania inicjatyw wywodzących się ze środowisk ludności rdzennej (Samowie, Nieńcy, Wepsowie).

Deklarowany cel powołania Euro-Arktycznej Rady Morza Barentsa, dziś już nieco odmienny od pierwotnego, nadal w swojej istocie odwołuje się do pierwotnej przyczyny, o której stanowi poniższy cytat, pochodzący ze strony internetowej tegoż podmiotu:

W okresie zimnej wojny region stanowił arenę dla militarnej konfrontacji. Założeniem było ustanowienie form kooperacji redukujących ryzyko powstawania napięć oraz gwarantujących długookresową polityczną stabilność współpracy. Ten cel już teraz został osiągnięty. Kooperacja w ramach Euro-Arktycznej Rady Morza Barentsa przyczyniła się do zacieśnienia współpracy mieszkańców tego regionu oraz nadała nowy sens rozumieniu wspólnoty, co stanowi doskonałą podstawę dla dalszego rozwoju¹¹.

Przytoczone dotychczas formy międzypaństwowej współpracy zostały podjęte niedługo po upadku Związku Radzieckiego, bo już w latach 1992-1993. Dlatego też fińska inicjatywa z 1997 r. może jawić się jako nieco spóźniona w stosunku do poprzednich. Chodzi o Wymiar Północny (*Northern Dimension*) zawiązany w 1997 r., oficjalnie – na wniosek premiera Paavo Lipponena. Nim

¹¹ *Introduction*, [on-line:] http://www.beac.st/in_English/Barents_Euro-Arctic_Council/Introduction.iw3, odczyt: 30 XII 2011 (tłum. M.B.).

jednak do tego doszło, już trzy lata wcześniej rozpoczęto rozmowy między stronami: fińską, szwedzką i norweską. Celem było powołanie do istnienia bytu angażującego z jednej strony Unię Europejską, z drugiej zaś Rosję. I rzeczywiście, ugrupowanie zaadresowane zostało do krajów Unii Europejskiej oraz Islandii i Norwegii, a także, a może przede wszystkim, do Rosji, mając na względzie jej północno-europejskie tereny. Zadania Wymiaru Północnego określono w dość ogólnikowych i bardzo pojemnych hasłach, jak: budowanie wspólnej płaszczyzny do promocji dialogu i współpracy, stymulowanie integracji na polu gospodarczym, wspieranie konkurencyjności oraz zrównoważonego rozwoju w obrębie Europy Północnej¹². Od 2007 r. wśród obszarów priorytetowych znalazły się:

- bezpieczeństwo, sprawiedliwość (prawa człowieka) i wolność;
- bezpieczeństwo nuklearne oraz ochrona środowiska, a także racjonalne zarządzanie trudnoodnawialnymi zasobami naturalnymi;
- bezpieczeństwo zewnętrzne oraz kooperacja służb obrony cywilnej;
- komunikacja, telekomunikacja oraz nowe technologie;
- edukacja, ochrona zdrowia, kultura;
- zapewnienie wysokiej jakości życia¹³.

Dokument ramowy określający ową politykę, w drugim punkcie tekstu, wyraźnie stanowi o rosnącej wadze, jaka przypisywana jest Rosji – jednemu z głównych partnerów:

Wymiar Północny w coraz większym zakresie koncentruje swoją optykę na północno-zachodniej Rosji, największym obszarze wchodzącym w skład regionu. Powodem jest specyfika tegoż obszaru z jego możliwościami i wyzwaniem, istotnymi dla całego regionu Wymiaru Północnego¹⁴.

A zatem, raz jeszcze, Rosja została określona jako kluczowy aktor międzynarodowych związków, m.in. dlatego, że jest zbyt poważnym partnerem, by go pomijać; partnerem, którego przewidywalność wzrasta wraz ze stopniem zaangażowania w wspólne inicjatywy. W myśl nordyckiej koncepcji obronności, sieć takich inicjatyw skutecznie „wikłająca” uczestników w wielostronną i wielowymiarową współpracę, zdaje się powstrzymywać przed podejmowaniem niepożądanych kroków, mogących zagrażać regionalnemu czy międzynarodowemu bezpieczeństwu.

¹² *O wymiarze północnym*, [on-line:] http://www.ndphs.org/?language,Polski,about_nd, odczyt: 30 XII 2011.

¹³ *Northern Dimension Policy Framework Document, 1 January 2007*, [on-line:] http://www.ndphs.org/internalfiles/File/Strategic%20political%20docs/Northern_Dimension_Policy_Framework_Document.pdf, odczyt: 30 XII 2011. Zob. też: *The Northern Dimension. A Finnish Perspective*, Helsinki 2006, *passim*, [on-line:] http://www.ndphs.org/?doc,The_Northern_Dimension--a_Finnish_Perspective.pdf, odczyt: 30 XII 2011.

¹⁴ *Northern Dimension Policy Framework Document*, s. 1, [on-line:] http://www.eeas.europa.eu/north_dim/docs/frame_pol_1106_en.pdf, odczyt: 30 XII 2011.

Nowe propozycje – Raport Stoltenberga

Koncepcje kształtu polityki obronności i bezpieczeństwa międzynarodowego państw nordyckich po 1945 r. przybierały formę zarówno paktów militarnych, jak i wspierających je umów bilateralnych oraz wielostronnych, zawieranych na płaszczyznach: gospodarczej, społecznej czy kulturalnej. W zależności od zaangażowanych aktorów, ich potrzeb, możliwości, zobowiązań oraz geopolitycznych uwarunkowań, polityka ta podlegała różnorodnym modyfikacjom wymuszonym przez zmieniające się okoliczności. Jak każda tego typu polityka, była, i nadal jest, konstruowana nie tylko dla obecnego stanu, ale także (należałoby powiedzieć – przede wszystkim) dla przyszłego ładu politycznego regionu i, w szerszym kontekście, globu. Jedną z takich form stanowi propozycja przedłożona przez Thorvalda Stoltenberga, norweskiego ministra spraw zagranicznych w latach 1987-1989 i 1990-1993, który na zlecenie rządów państw nordyckich opracował nową koncepcję kształtowania wspólnej polityki bezpieczeństwa i obronności NORDEN. W pracę nad treścią raportu, opublikowanego w lutym 2009 r., zaangażowane zostały grupy eksperckie z wszystkich pięciu krajów. Koordynacją pannondyckiej współpracy zajęła się strona norweska.

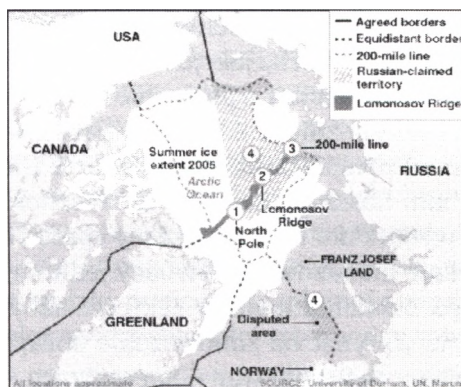
Analizując proces powstawania raportu Stoltenberga, jeśli idzie o jego genezę, dają się wyodrębnić dwie grupy przyczynowe: pośrednie i bezpośrednie. Do tych pierwszych zaliczyć należy trzy poważne w skutkach zdarzenia: likwidację amerykańskiej bazy wojskowej na Islandii w 2006 r., spór o dostęp do złóż bogactw naturalnych na biegunie północnym (2007) oraz konflikt gruziński z 2008 r., w którym Rosja użyła siły militarnej do rozwiązania spornych kwestii. Druga grupa przyczyn to tzw. przyczyny bezpośrednie, wśród których przesłanki finansowe i logistyczne odgrywają główną rolę.

Przyjrzyjmy się w pierwszej kolejności przyczynom pośrednim. Likwidacja amerykańskiej bazy wojskowej w Keflaviku na Islandii w 2006 r. przyniosła obawy co do dalszych losów tego wyspiarskiego państwa w zakresie bezpieczeństwa. Do tej pory, od połowy XX w., to właśnie armia amerykańska stanowiła protektora tego kraju. Islandia nie posiadała własnej armii, cedując kwestie obronności na stronę amerykańską. W zamian udostępniała swoje terytorium Stanom Zjednoczonym, pozwalając na obecność ich wojsk oraz budowę baz wojskowych. Po 2006 r. pozostała bogata infrastruktura wojskowa, lecz bez obsady. Tę lukę częściowo uzupełniły siły islandzkie, częściowo zaś partnerzy z obszaru NORDEN¹⁵.

¹⁵ T. Stoltenberg, *Nordic Cooperation on Foreign and Security Policy*, Oslo 2009, s. 10, [on-line:] http://www.mfa.is/media/Frettatilkygning/Nordic_report.pdf, odczyt: 30 XII 2011.

Ocieplający się klimat przysporzył wielu problemów nie tylko, jak by się zdawać mogło, małym wyspom oraz zaludnionym obszarom nadbrzeżnym całego globu, zagrożonym podtopieniem lub zalaniem. Stopniowy wzrost poziomu mórz i oceanów, będący tego przyczyną, zachodzi na skutek zmniejszania się powłok lodowych, na biegunach. W przypadku bieguna północnego proces ten doprowadził do powstania sporu między kilkoma państwami wyrażającymi roszczenia wobec uwolnionych spod lodu ziem, a ściślej wobec złóż, jakie się w nich znajdują. Norwegia, Dania, Kanada, Stany Zjednoczone oraz Rosja w 2008 r. weszły na drogę sporną w kwestii praw do nowych coraz łatwiej dostępnych strategicznych zasobów: ropy i gazu ziemnego¹⁶. Poniższy rysunek przedstawia zaangażowane strony oraz zasięg ich roszczeń.

Rysunek 1: Biegun północny i obszary roszczeń



Źródło: *Russia plants flag under N Pole*, [on-line:] <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/6927395.stm>, odczyt: 31 XII 2011.

Nie bez znaczenia, jeśli idzie o rewizję polityki bezpieczeństwa państw nordyckich, był sierpień 2008 r. na pograniczu rosyjsko-gruzyńskim. Zachodzące tam wydarzenia miały co prawda miejsce daleko od granic krajów północnych, jednak przez tryb i formę rozwiązania sporu budziły wątpliwości i obawy co do zasadności zastosowania tak drastycznych środków przez Rosję¹⁷. Konflikt mię-

¹⁶ P. Reynolds, *The struggle for Arctic riches*, [on-line:] <http://www.bbc.co.uk/news/world-11376207>, odczyt: 31 XII 2011; idem, *The Arctic new 'gold rush'*, [on-line:] <http://news.bbc.co.uk/2/hi/business/4354036.stm>, odczyt: 31 XII 2011; *Russia plants flag under N Pole*, [on-line:] <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/6927395.stm>, odczyt: 31 XII 2011; Sh. Midkhatovich Yenikeyeff, T. Fenton Krysiak, *The Battle for the Next Energy Frontier. The Russian Polar Expedition and the Future of Arctic Hydrocarbons*, [on-line:] <http://www.oxfordenergy.org/wpcms/wp-content/uploads/2011/01/Aug2007-TheBattleforthenextenergyfrontier-ShamilYenikeyeff-and-TimothyFentonKrysiak.pdf>, odczyt: 31 XII 2011.

¹⁷ A. Bonde, *På tå hev for Russland*, [on-line:] <http://www.norden.org/sv/analys-norden/tema/norden-og-russland/paa-taa-hev-for-russlandInfo>, odczyt: 31 XII 2011; M. Heikkilä,

dzy Gruzją i Rosją wkrótce przybrał formę militarnej konfrontacji o nasilającej eskalacji, gdzie wojna toczyła się jednocześnie na kilku płaszczyznach: rosyjsko-gruzińskiej oraz gruzińsko-południowo-osetyńsko-abchaskiej. Przy takiej złożoności oraz skali działań ofensywno-odwetowych prawdopodobieństwo pogwałcenia wszelakich praw, w tym humanitarnych, staje się wysoce prawdopodobne. Skala zniszczeń oraz strat, zwłaszcza wśród ludności cywilnej, zdaje się być tego tragicznym dowodem¹⁸. Akty zbrojne przybierające tego typu charakter oraz ich intensywność działają destabilizująco na cały region Kaukazu, mogąc proliferować na dalej położone obszary. Niepodobna takiego scenariusza z całą pewnością i stanowczością wykluczyć. Dlatego zwłaszcza Norwegia i Finlandia, na dalekiej północy bezpośrednio graniczące z Rosją, wyrażały zaniepokojenie wobec omawianej sytuacji, której zaistnienie stało się jednym z czynników przyspieszających modyfikację (uaktualnienie) nordyckiej strategii obronności i zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Wśród przyczyn bezpośrednich, jak już wspomniano, znalazło się kilka punktów leżących u podstaw decyzji o potrzebie opracowania nowych rozwiązań w obrębie obronności i bezpieczeństwa. Pierwszy, wyartykułowany przez naczelnych dowódców sił zbrojnych Norwegii (Sverre Diesen), Szwecji (Håkan Syrén) i Finlandii (Juhani Kaskela), dotyczył konieczności ekonomicznego zarządzania rosnącymi wydatkami na nowoczesny sprzęt, coraz bardziej kapitałochłonny, a jednocześnie nieodzowny. Dowódcy jednomyślnie wyrazili pogląd o potrzebie wspólnego działania m.in. w zakresie nabywania nowoczesnych technologii, co powinno wpłynąć na zmniejszenie obciążeń budżetowych tych krajów, a także w obrębie zaawansowanej specjalizacji, pomagającej stronom partnerskim na efektywniejsze wykorzystanie posiadanych potencjałów.

Drugą ważną przesłanką było podjęcie wspólnych nordyckich działań wobec kształtowania się nowej sytuacji w obrębie Morza Arktycznego. Zmiany klimatyczne skutkujące ociepleniem, a tym samym topnieniem powłoki lodowej na biegunie północnym, przyczyniają się do powstawania nowych dróg morskich, co z kolei sprzyja zwiększeniu intensywności ruchu żeglugi morskiej w tamtym regionie, czyniąc z niego „pas transmisyjny” do Pacyfiku. Konieczność kontroli, monitoringu oraz zarządzania tym ruchem pozostaje poza wszelką dyskusją, przynajmniej z perspektywy nordyckiej¹⁹. Trzecim powodem jest przekonanie, wyrażane zarówno przez samych zainteresowanych, jak i przedstawicieli NATO

Virkestullarna det största problemet i Rysslandsrelationerna, [on-line:] <http://www.norden.org/sv/analys-norden/tema/norden-og-russland/virkestullarna-det-stoersta-problemet-i-rysslandsrelationerna>, odczyt: 31 XII 2011.

¹⁸ *Independent International Fact-Finding Mission on the Conflict in Georgia*, s. 10, [on-line:] http://news.bbc.co.uk/2/shared/bsp/hi/pdfs/30_09_09_iiffmgc_report.pdf, odczyt: 31 XII 2011.

¹⁹ T. Stoltenberg, *op. cit.*, s. 6.

oraz Unii Europejskiej, o potrzebie budowania spójnych, konkurencyjnych regionów obejmujących także partnerów spoza ugrupowania. Ponadto nie bez znaczenia dla nowej polityki bezpieczeństwa jest rosnące zaangażowanie sił zbrojnych państw nordyckich w misje pokojowe na świecie prowadzone pod znakiem ONZ. Na koniec należy podkreślić szeroko podzielane wewnątrz NOR-DEN przekonanie o potrzebie wypracowania wspólnej, nowoczesnej, odpowiadającej nowym wyzwaniom, polityki bezpieczeństwa przy poszanowaniu partykularnych potrzeb poszczególnych krajów oraz już istniejących umów²⁰.

Przywołany tu raport Stotlenberga składa się z 13 punktów. Każdy z nich odzwierciedla zmodyfikowane spojrzenie na już istniejące lub całkiem nowe kwestie.

[1] Jedną z nich jest powołanie wspólnych nordyckich sił stabilizacyjnych gotowych do pokojowych interwencji pod auspicjami ONZ, UE lub NATO w zagrożonych wojną lub destabilizacją regionach. Siły te złożone byłyby z oddziałów militarnych oraz cywilnych, odpowiadających za przywrócenie lub utrzymanie pokoju, pomoc humanitarną, pomoc w odbudowie lub tworzeniu podstawowych struktur państwa (takich jak: policja, sądownictwo, służba więzienna, koordynacja procesów wyborczych) oraz pomoc w wielosektorowej regeneracji kraju. Istotną cechą tych służb byłaby ich dyspozycyjność oraz gotowość do szybkiego reagowania i znajdowania się w centrum wydarzeń. Do tego konieczne jest oczywiście odpowiednie wyposażenie oraz kompetentne, doskonale wyszkolone jednostki, posiadające zdolność współpracy w środowisku o podwyższonym ryzyku, a także współpracy między sobą, poprzez przynależność do różnych służb – wojskowych i cywilnych. Pierwsze tego typu formacje interwencyjne wykorzystane zostały w Iraku oraz Afganistanie, przynosząc pozytywne rezultaty, co umocniło przekonanie o zasadności stosowania takowych rozwiązań. Jednakowoż, głównym zamierzeniem nordyckich sił pokojowych – mogących stanowić inspirację dla innych – byłaby praca nad włączaniem krajów lub regionów objętych kryzysem w odbudowę i pomoc w poszukiwaniu skutecznych rozwiązań problemów wewnętrznych. Strategia zapobiegania narastaniu i erupcji konfliktów, nawet jeśli zachodzą z dala od granic NORDEN, wydaje się ze wszech miar zasadna, świadcząc dodatkowo o odpowiedzialności państw północnych za kluczowe kwestie globalne.

[2] Równie istotnym problemem jest zapewnienie stałego monitoringu oraz ochrony przestrzeni powietrznej nad Islandią. Po wycofaniu w 2006 r. amerykańskich wojsk, stacjonujących na wyspie przez ponad pięć dekad, kraj utracił poważną tarczę ochronną. Nie mając własnej armii, zmuszony jest w razie sytuacji kryzysowej odwoływać się do pomocy NATO lub/i wojsk pozostałych krajów nordyckich. Raport Stoltenberga proponuje utworzenie wspólnych jed-

²⁰ *Introduction...*, s. 5-6.

nostek powietrznych, obserwujących przestrzeń nad Islandią, a docelowo także nad pozostałymi członkami ugrupowania.

[3] Wspólne monitorowanie wraz z systemem wczesnego ostrzegania winy odnosić się także do wód terytorialnych. Służby odpowiedzialne za ten sektor powinny być złożone zarówno z komórek wojskowych (te już istnieją) oraz cywilnych (do powołania), odpowiedzialnych za siebie właściwy rodzaj transportu: militarnego oraz cywilnego. System ów składałby się z dwóch platform monitorujących Morze Bałtyckie (tzw. *Baltic Watch*) oraz Morze Barentsa (tzw. *Barents Watch*), a także część północnego Pacyfiku oraz Morza Arktycznego.

[4] Uzupełnieniem tej formy byłaby specjalna służba ratunkowa szybkiego reagowania, złożona ze statków poszczególnych krajów nordyckich, zajmująca się ratownictwem morskim. Brałaby ona udział w poszukiwaniach oraz akcjach niesienia pomocy jednostkom pływającym uwięzionych w lodach dalekiej północy. Dotychczasowa baza sprzętowo-okrętowa poszczególnych krajów nordyckich jest bowiem niewystarczająca. Jej połączenie, a docelowo rozwinięcie, pomoże w okiełznaniu już teraz zauważalnych problemów wynikających z coraz intensywniejszego ruchu morskiego w regionie Arktyki.

[5] Koniecznym elementem współtworzącym przyszły system ochrony NORDEN jest budowa wspólnej sieci połączeń satelitarnych, obejmujących swoim zasięgiem cały obszar lądowy, morski oraz powietrzny państw stowarzyszonych. Dotychczasowy system okazuje się niewystarczający i relatywnie kosztowny. Kraje nordyckie korzystają z obcych systemów satelitarnych, kupując usługi głównie od dostawców amerykańskich oraz europejskich: Europejskiej Agencji ds. Bezpieczeństwa na Morzu (*European Maritime Safe Agency*) oraz Europejskiej Agencji Kosmicznej (*European Space Agency*). Dane dostarczane przez te agencje nie pokrywają całości zapotrzebowania zgłaszanego przez północnych klientów, dlatego stworzenie własnej bazy satelitarnej jawi się jako nie tyle potrzebne, co konieczne. Przedsięwzięcie, ze względu na swoją specyfikę, jest projektem bardzo kosztownym, którego realizacja pochłonie wiele lat, dlatego z wyprzedzeniem należy rozpocząć nad nim prace. Raport zakłada, że w razie uzyskania poparcia oraz zaangażowania wszystkich członków NORDEN, system złożony z trzech własnych satelitów mógłby być gotowy w 2020 r.²¹

[6] Kolejną kwestią tworzącą strategię wspólnej polityki obronności i bezpieczeństwa jest współpraca w obrębie problemów związanych z Arktyką. Ochrona środowiska, zmiany klimatyczne oraz ich reperkusje dla flory i fauny tamtego obszaru, ochrona równowagi ekologicznej oraz zasobów surowcowych – to tylko niektóre zagadnienia z całego zbioru, wymagające nowych regulacji i działań. Zwłaszcza w zakresie pozyskiwania surowców naturalnych narosło ostatnio wiele kontrowersji i sporów, przyjmujących różną formę – od

²¹ *Ibidem*, s. 17-18.

rzeczowych, wyważonych dyskusji, po akcje o dużym ładunku symbolicznym, jak gest zatknięcia flagi rosyjskiej na znak posiadania na własność ziemi oraz ukrytych w niej surowców²². Nowa sytuacja powstała wokół Arktyki wymaga porozumienia i dialogu prowadzonego przez wszystkie strony zainteresowane, a więc kraje nordyckie, Stany Zjednoczone, Kanadę i oczywiście Rosję. Tylko w takim gronie będzie można wypracować wspólne stanowisko respektowane przez innych.

[7] W dobie wszechobecnego Internetu, służącego wielu celom w różnych dziedzinach życia, konieczność ochrony przed atakami cybernetycznymi to podstawa. W raporcie odnajdujemy także rozdział poświęcony temu problemowi. Zależność współczesnych wysokorozwiniętych społeczeństw od zasobów informatycznych jest niepodważalna i oczywista. Szkoły, banki, giełdy, ruch lotniczy i naziemny, dystrybucja energii elektrycznej, telekomunikacja oraz wiele innych gałęzi narażonych może być na celowe niszczenie lub przejmowanie. Szczelny system ochrony tych wrażliwych danych wymaga kooperacji i nieustannego rozwijania kompetencji pannordyckich zespołów eksperckich. To służba pełniona przez 24 godziny na dobę, przez wszystkie bez wyjątku dni w roku. Mobilizacja dostępnego potencjału i budowa własnej wewnętrznej sieci zabezpieczeń stanie się dodatkową tarczą obok już istniejącej międzynarodowej, w której kraje północy uczestniczą. Decydującym impulsem do podjęcia prac nad nordyckim projektem ochrony przed atakami cybernetycznymi był przypadek Estonii, która padła ofiarą takiej agresji w 2008 r.²³

[8] Kolejnym modułem współtworzącym strategię obronności byłyby nordycki system ratownictwa szczególnego, złożony zarówno z jednostek państwowych, jak i organizacji pozarządowych. Co prawda istnieje już podobne rozwiązanie NORDREG, nie jest ono jednak tak rozbudowane, jak planowane zamierzenie, które ma pełnić funkcje monitorująco-koordynującą. Ma stanowić centrum informacji i dowodzenia, błyskawicznie reagujące na powstanie zagrożenia spowodowanego np. wyciekiem ropy, katastrofą promu lub okrętu, poszukiwaniem rozbitek, ochroną osób i środowiska przed skażeniem chemicznym, biologicznym czy radiologicznym. Wspólne, pannordyckie działanie wymuszają także kwestie finansowe, bowiem koszt wysoce specjalistycznego sprzętu ratowniczego, telekomunikacyjnego i monitorującego dla pojedynczego kraju stanowi poważny wydatek, który łatwiej jest ponieść wspólnie niż pojedynczo. Współpraca opłaca się zatem zarówno jeśli idzie o skuteczność i efektywność, jak i o finanse.

[9] Kraje nordyckie angażują się intensywnie w sprawy międzynarodowe, uznając, że każdy aktor globalnego ładu, w miarę swoich możliwości, powi-

²² *Russia plants flag....*

²³ *Odparliśmy rosyjski cyberatak?*, [on-line:] <http://www.wprost.pl/ar/174727/Odparlis-my-rosyjski-cyberatak/>, odczyt: 28 XII 2011.

nien brać za niego współodpowiedzialność. Konflikty zbrojne stanowią ciągle obecny element współczesnego świata. Mimo wysiłków różnych państw oraz organizacji międzynarodowych, nadal istnieją obszary nawiedzane przez wojnę, nieszczęście i ludzki dramat, często przyjmujący postać chroniczną, przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Dotyczy to zwłaszcza regionów poddanych długotrwałym zatargom, animozjom, narastającym i podsycanym uprzedzeniom, gdzie chęć odwetu jest żywa, pielęgnowana, urastająca do kwestii honoru. W takich okolicznościach łatwo dochodzi do przestępstw określanych jako zbrodnie przeciw ludzkości. W ściganiu takich przypadków kraje nordyckiego chętnie się angażują. Zdaniem Stoltenberga powinny włączać się w nie jeszcze bardziej. Dlatego raport zakłada przygotowanie specjalnych oddziałów, złożonych z narodowych, mieszanych zespołów: szwedzkiego, fińskiego, norweskiego, duńskiego oraz islandzkiego, wspólnie przysposabianych do akcji wymagających szczególnych umiejętności i predyspozycji w ściganiu najcięższych przestępstw. Nordycka jednostka stanowiłaby partnera dla innych podobnych międzynarodowych formacji powołanych w tym samym celu.

[10] Powyższe działania muszą mieć wsparcie służb dyplomatycznych, reprezentowanych m.in. przez placówki takie jak ambasady czy konsulaty generalne. Państwa nordyckie posiadają szereg takich instytucji, jednak nie we wszystkich państwach. Przykładowym obszarem braku obecności tych służb dyplomatycznych jest Azja Środkowa. Pomysł zawarty w raporcie dotyczy powołania wspólnych instytucji łączących wszystkich partnerów. Tak więc w jednym ośrodku siedzibę miałyby służby wszystkich pięciu krajów. Dzieląc wspólną przestrzeń, koszty finansowe, jak i osobowe uległyby znacznej redukcji. Dodatkową zaletą kompleksu dyplomatycznego byłoby posiadanie w jednym centrum wszystkich potrzebnych informacji oraz zasobów. Taki model sprawdził się już w przypadku placówki nordyckiej w Berlinie²⁴.

[11] W przypadku kreślenia nowej strategii polityki obronności i bezpieczeństwa nie sposób pominąć tak ważnej kwestii, jak współpraca na polu wojskowym. Konieczność intensyfikacji i zwiększania kompatybilności działań w ramach wspólnych projektów – edukacji wojskowej, ćwiczeń i akcji – nie budzi najmniejszych zastrzeżeń. Współpraca wojskowa, zdaniem Stoltenberga, winna dotyczyć przede wszystkim ulepszenia form transportu i jego zarządzania, służby medycznej, edukacji oraz synchronizacji wspólnych akcji o charakterze militarnym, zwłaszcza obronnym. Współczesny wymiar wojny wymusza stosowanie coraz bardziej zaawansowanych nowoczesnych technologii, których koszt często przerasta zakładany poziom wydatków w budżecie państwa. Małe kraje bywają częstokroć zmuszane do rewizji wydatków na armię. Wobec powyższego, utrzymanie wysokiej jakości wyposażenia oraz wyszkolenia sił narodowych staje się realne przy połączeniu wydatków poszczególnych krajów

²⁴ R. Stoltenberg, *op. cit.*, s. 26.

stowarzyszonych. Za takim rozwiązaniem przemawiają dodatkowo argumenty na rzecz oszczędnego i efektywnego wykorzystania zasobów. Poza tym, w przypadku nabywania sprzętu czy technologii od podmiotów zewnętrznych, siła negocjacyjna całego nordyckiego ugrupowania znacznie wzrasta w przeciwieństwie do pojedynczego kraju²⁵.

[12] Brakującym elementem w nowoczesnym systemie obronnym wydaje się być specjalna nordycka jednostka piechoty morskiej, złożona z podjednostek należących do poszczególnych krajów członkowskich. Taki złożony moduł wychodziłby naprzeciw potrzebom wyłaniającym się w wyniku nowych uwarunkowań logistycznych, zwłaszcza w obrębie arktycznym. Podstawą jego konstrukcji byłyby już istniejące formacje szwedzko-fińskie, na bazie których rozwijana będzie struktura wspólnej, pannordyckiej jednostki. Stanowiłaby ona element komplementarny do systemu obrony realizowanej przez NATO. W dobie nadal nierozwiązanych kwestii piractwa morskiego, doskonalenie systemu obrony nie traci na aktualności, a wręcz odwrotnie – staje się jedną z priorytetowych kwestii. Nordycka formacja piechoty morskiej stanowiłaby jedną z odpowiedzi na tą potrzebę.

[13] Zbiór 13 postulatów zawartych w dokumencie zamyka wnioski o podpisanie nordyckiej deklaracji o solidarności i wzajemnej pomocy na wypadek, jeśli któreś z państw zostałoby zaatakowane przez siły z zewnątrz lub padło ofiarą jakiegokolwiek presji. Celem jest wypracowanie jednolitego tekstu dokumentu, pod którym podpisałyby się wszystkie kraje nordyckie. Zadanie to leżałoby w gestii poszczególnych rządów korzystających z szerokiego grona eksperckiego, tak by treść nordyckiej deklaracji solidarności wychodziła naprzeciw potrzebom sygnatariuszy, nie pozostając jednocześnie w sprzeczności z dotychczas podpisanymi i obowiązującymi umowami z partnerami zewnętrznymi (np. NATO, UE).

Odpowiedź na raport

Przedstawione w dokumencie propozycje strategii modyfikacji polityki obronności i bezpieczeństwa spotkały się z niejednakowym odbiorem poszczególnych krajów nordyckich. Jakkolwiek generalnie idea nie budzi wątpliwości, to jednak w szczegółach dostarcza rozbieżnych, a w każdym bądź razie nietoż-

²⁵ *Ibidem*, s. 28-31. Istnieją następujące programy: NORDCAPS (*Nordic Coordinated Arrangement for Military Peace Support*), NORDAC (*Nordic Armaments Cooperation*) czy NCO (*Noncommissioned Officer Corps*). Stanowią one jednak węższą formę współpracy niż zakłada raport.

samych stanowisk. W pewnych kwestiach odpowiedzi są podobne, w innych zaś zupełnie odmienne. Przyjrzyjmy się zatem, w jaki sposób państwa nordyckie ustosunkowały się do kolejnych punktów raportu Stoltenberga.

W pięciu kwestiach partnerzy dzielą wspólne stanowisko, wyrażane całkowitym poparciem dla działań kooperacyjnych. Są nimi następujące obszary:

- tworzenie jednolitych nordyckich sił stabilizacyjnych, służących do pokojowych interwencji w regionach zagrożonych konfliktem zbrojnym lub będących w stanie wojny;
- budowanie spójnego nowoczesnego systemu monitoringu satelitarnego, całkowicie niezależnego od podmiotów zewnętrznych;
- opracowanie i wdrożenie nowoczesnych rozwiązań tworzących tzw. nordycką tarczę obronną przed atakami cybernetycznymi;
- intensyfikowanie i zwiększanie kompatybilności działań w ramach wspólnych projektów edukacyjnych, ćwiczebnych oraz praktycznych (w rzeczywistej akcji, w terenie).

Pięć wymienionych obszarów, co do których kraje NORDEN wyrażają jedynomyślność na tle wszystkich 13 punktów nie wskazuje na jednorodny sposób interpretacji problemów. Oczekiwać by należało, że proporcje będą raczej odwrotne: większość zgodnych postaw przeważająca nad odmiennymi. Jednak jest odwrotnie. Przyczyna, jak sądzę, leży w niejednakowych uwarunkowaniach związanych z już podpisanymi i obowiązującymi umowami np. między NATO a Norwegią, Danią czy Islandią. Podobne skutki mają wzajemne zobowiązania Szwecji, Finlandii, Danii i Unii Europejskiej. Zróżnicowane zaangażowanie państw nordyckich w układach międzynarodowych ma odbicie w braku jedynomyślności wobec poszczególnych propozycji raportu Stoltenberga. Widać to na przykładzie następujących kwestii:

- monitoringu i ochrony przestrzeni powietrznej nad Islandią (tu największe niezdecydowanie wykazała strona fińska, która nie należy do NATO, w przeciwieństwie do Islandii);
- wspólnego monitoringu wód terytorialnych, który budzi wątpliwości wśród Duńczyków i Norwegów (oba kraje należą do NATO);
- jednorodnego stanowiska krajów NORDEN oraz Stanów Zjednoczonych, Kanady i Rosji co do kwestii arktycznych. Przy obecnym stanie rzeczy wypracowanie konsensu nosi znamiona długiego procesu negocyjnego, a jego skrócenie może pociągnąć za sobą niekorzystne rozwiązania dla państw nordyckich – takie stanowisko przedstawiły Norwegia i Dania;
- uformowania dodatkowych oddziałów ratownictwa szczególnego przy istniejącej już strukturze obecnych narodowych; ten krok został określony jako przedwczesny przez Danię oraz Norwegię;

- koncepcji wspólnej formacji piechoty morskiej, która nie znalazła powszechnego uznania, budząc wątpliwości stron islandzkiej, norweskiej i duńskiej.

Jednak największe zdziwienie obserwatorów zewnętrznych skupia reakcja krajów NORDEN wobec punktu 13., dotyczącego deklaracji solidarnościowej, mającej zawierać konkretne zobowiązania sygnatariuszy na wypadek agresji na kogoś z nich. Punkt wzbudził najwięcej wątpliwości i dystansu. Tylko Szwecja zdecydowała się poprzeć tę propozycję; reszta państw uznała, że pisemne deklaracje byłyby zbyt sztywne i wiążące, a co gorsza, mogłyby do pewnego stopnia kolidować z już zawartymi umowami.

Poniżej, w formie tabelarycznej, została zawarta odpowiedź poszczególnych krajów wobec propozycji zawartych w raporcie Stoltenberga.

Tabela 1. Odpowiedzi państw nordyckich na punkty raportu

	Sily stabilizacyjne	Islandzka przetrzeń powietrzna	Monitoring wód terytorialnych	Sily szybkiego reagowania	System satelitarny	Bezpieczeństwo morskie	Cyberprzestrzeń	Kłeski żywiołowe	Ściganie zbrodni przeciw ludzkości	Dyplomacja	Szkolenia, ćwiczenia	Piechota morska	Deklaracja
Dania	+	+	+/-	+/-	+	-	+	-	+	+	+	-	-
Norwegia	+	+	+/-	+/-	+	-	+	-	+	+	+	-	-
Szwecja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Finlandia	+	+/-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
Islandia	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+/-	-
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

Źródło: opracowanie własne.

Konkluzje

Wobec zaprezentowanych powyżej faktów nasuwa się kilka refleksji:

- Szwecja, Finlandia oraz Islandia wydają się prezentować i realizować w pierwszej kolejności swój interes polityczny, później militarny;
- Finlandia oraz Szwecja są bardziej zainteresowane obszarem Morza Bałtyckiego niż Morza Barentsa, dlatego wszelka aktywność zogniskowana wo-

kół ostatniego basenu nie stanowi priorytetowej kwestii dla tych dwóch państw;

- stanowisko Danii i Norwegii może wskazywać w pewnych szczególnych sytuacjach na bliższe relacje i tym samym wspólny interes z pozanordyckimi krajami o rozbudowanej linii brzegowej; podobnie rzecz się ma w przypadku regionu określanego angielskim terminem *High North* (dalekiej północy) – Dania i Norwegia wydają się mieć więcej płaszczyzn wspólnych z Kanadą i USA w kwestiach dalekiej Północy niż z Finlandią czy Szwecją;
- Dania kontynuuje wielowiekową tradycję utrzymywania silnych kontaktów z partnerami na zewnątrz NORDEN, co sprawia, że priorytetowy charakter jej wewnątrznordyckich relacji traci na wyrazistości.

Analizując projekt modyfikacji, a dokładniej próbę modyfikacji polityki bezpieczeństwa i obronności państw nordyckich zawartą w raporcie Stoltenberga, widzimy wyraźną dążność do konsolidowania potencjałów poszczególnych partnerów. Jednakowoż, z drugiej strony, obserwujemy rodzaj „zdystansowanego optymizmu” wobec unifikacji działań. Być może brak unifikacji jest właśnie strategią – strategią kontynuowania sprawdzonej już koncepcji nordyckiej równowagi. Ta bowiem, poprzez plastyczne, a nie sztywne łączenie elementów składowych pozwala na ich szybkie dopasowanie się do dynamiki zmian uwarunkowań zarówno regionalnych, jak i globalnych.

Revision of the international security policy of the Nordic states Selected aspects

The aim of the article is to present in a brief form the process of revising Nordic foreign and security policy after the collapse of the Soviet Union. Geopolitical changes after 1991 triggered a course of modifications and revision of existing policies especially in the case of Sweden and Finland. The modified policy has received a new discourse, reflecting to some extent the changes in interpreting and understanding the new geopolitical environment.